

Przy robieniu zdjęć przestawiano części wraku

18 października 2013

Polscy biegli lub obecni na miejscu rosyjscy funkcjonariusze przestawili części lewego skrzydła Tu-154M. Portal niezalezna.pl ustalił to, porównując dostępne zdjęcia z badania wraku przez wojskowych prokuratorów wykonane w październiku 2012 r.

Na środowej konferencji prasowej szef rządowego zespołu Maciej Lasek przedstawił dziennikarzom – jak sam twierdził – „niepublikowane dotąd zdjęcia” z badania wraku. Jednocześnie przyznał portalowi niezalezna.pl, że część z otrzymanych od prokuratury zdjęć już wcześniej przekazał swojemu – niezwiązanemu w żaden sposób ze sprawą smoleńską – koledze jezuicie, o. Krzysztofowi Mądlowi.

„Pan Lasek manipuluje zdjęciami, żeby sformułować fałszywy zarzut, który jest fundamentem kampanii politycznej” – mówił 10 października br. Antoni Macierewicz, szef parlamentarnego zespołu badającego katastrofę smoleńską.

By zweryfikować ten zarzut, porównaliśmy zdjęcia, jakie Lasek w środę przekazał dziennikarzom, i jakie dwa miesiące temu dał koledze-jezuicie. Okazało się, że są to dwa różne zestawy zdjęć, robione w różnym czasie (jedne 9, drugie 11 października 2012 r.), a co więcej na ujęciach tych samych fragmentów wraku, po ich przeanalizowaniu, widać, że części rządowego tupolewa były przestawiane.

Czy przestawili je rosyjscy funkcjonariusze pilnujący polskiego wraku, czy polscy śledczy, podczas robienia zdjęć? W jakim celu? Na to pytanie będzie musiała odpowiedzieć wojskowa prokuratura.

Jedno jest pewne: zestawiając zdjęcia można zobaczyć część,

która została zabrana i część która została zamieniona.

Powyżej zdjęcie zrobione 11 października 2012 r. (z pakietu zdjęć który dostali dziennikarze), a poniżej zdjęcie zrobione 9 października 2012 r. (z pakietu zdjęć, które dostał o. Mądel).

Autor: Samuel Pereira

Źródło: [Niezależna](#)